

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. w sytką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 8 listopada.

Infona. Rzym-kat.: Dziś: 4 Koronatów. Jutro: Teodora M. — Gr.-kat.: Dziś: 26. Demetriya, Jutro: Ne-mora M. — Słow.: Dziś: Sędziwoja. Jutro: Bogodara.

Wschód słońca 7:05, zachód 4:24.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 12:1*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwoleczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 3:16*, 11:16, 3:27*; do Kołomyi: 6:26; do Strypy: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:06, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Rawy: 8:06; do Belzca: 11:46; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1, nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 3) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczanki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od godz. 8-1 i od 4-7. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10-1 i od 4-8.

Wystawy stale. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Na wystawie Sztuk pięknych: Wystawa rzeźb Góralczyka, „Pienin“ Harasimowicza i „Wyzwolenia“ Wygrzywańskiego.

Wystawa wyrobów tkackich w Gmachu Muzeum Przemysłowego, codziennie od 10 rano do 7 wieczór.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od 5 listopada do 12 listopada: Wspólna podróż do Jeziora Bodeńskiego i malowniczej okolicy. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski: Dziś o godzinie 7 po raz trzeci „Mały Ewalf“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena, tłumaczył M. Sachorowski.

Z Rady miejskiej.

Niewesołe wrażenie pozostawiło wczorajsze posiedzenie Rady m. Lwowa. Jakże bowiem stosunki i jakie wybryki wylęgają się pod skrzydłami rządzącej dotychczas w mieście większości Rady, świadczy przytoczony na wczorajszym posiedzeniu fakt, że jeden z urzędników magistratu, protegowany kandydat na dyrektora miejskiego urzędu budowniczego, wystosował do pewnego radnego, który pośrednio niejako wystąpił przeciw jego kandydaturze, list, mający wszelkie cechy wymuszenia. Nie wiemy, czy p. radca Gorecki dobrze się namyślił przed tym krokiem, niech jednak sobie wyobrazi, iż miejsce jego listu zajmuje rewolwer, zaś jego posadę inna jakaś korzyść materyalna, a może zrozumie, jak ujemne wrażenie wywołał...

Niewesoło także przedstawia się „sprawa mięsna“ we Lwowie. Można ją określić jako „parafrazę“ przysłowia „człowiek strzela a Pan Bóg kule nosi“ na „Rada miejska uchwała a prezydentum robi, co mu się podoba“. Rada stanowczo i niedwuznacznie postanowiła wziąć w obronę publiczność lwowską przed nadmiernym podwyższaniem cen mięsa przez założenie jatk miejskiej a jednak prezydentum myśli dotąd tylko o zapewnieniu jak największych zysków właśnie owym rzeźnikom, na których publiczność narzeka...

Jasny punkt stanowiłaby uchwała wysłania do Warszawy telegramu z powodu nadania konstytucji, gdyby nie to, że właściwie enuncyacja Rady miejskiej w tej sprawie, enuncyacja postawiona pod pierwszym wrażeniem faktu, dokonana została jeszcze dwa posiedzenia wstecz i że wczorajsza uchwała wyglądała na... małostkową zazdrość partyjną. Tym razem bowiem sprawę poruszył „opozycjonista“ dr. Lisiewicz, więc trzeba było mu czempredziej teraz odebrać zastugę na rzecz członka „Strzelnicy“, zwłaszcza, że tymczasem pokazało się ze Sejmu, że to zasługa nie tak niebezpieczna i że „z pod kaweł“ na wnioskodawcę tak bardzo znów krzywo patrzeć nie będą... Dobrzeby było przytem, aby przy redagowaniu telegramu poradono się kogo — bo nadanie w Rosji konstytucji to niewątpliwie ważna chwila dla naszego narodu, ale od tego do „godziny sprawiedliwości dziejowej“ jeszcze daleko!

Przebieg posiedzenia był następujący:

Prez. Michalski zgaił wcześniej wczorajszego posiedzenie Rady miasta Lwowa, bo już o godz. 7.

Wicepr. Ciuchciński poruszył jeszcze raz sprawę zachowania się Rady miejskiej wobec wypadków warszawskich i wniósł o wysłanie do Warszawy telegramu, wyrażającego radość z powodu, „że wybiła godzina sprawiedliwości dziejowej“. Podczas przemowy p. wiceprezydenta Ciuchcińskiego radni powstał z miejsc i następnie nagrodzili ją oklaskami.

R. dr. Pawlewski oświadczył następnie, że z powodu swego ostatniego wystąpienia w Radzie z krytyką miejskiego urzędu budowniczego i przeciw rozpisanu konkursu wewnętrznego na dyrektora tego urzędu, otrzymał od tymczasowego jego kierownika radcy Goreckiego list, w którym p. Gorecki „żąda“, ażeby dr. Pawlewski „do dni 8“ odwołał swe zarzuty przeciw urzędowi budowniczemu, lub też zgodził się na... „sąd honorowy“, albo p. Gorecki „w inny sposób“ załatwi swe rachunki z p. Pawlewskim.

R. dr. Aschkenase napiętnował z całą siłą swej wymowy postąpienie p. Goreckiego. Krytyka bowiem dr. Pawlewskiego była ściśle rzeczowa i ściśle trzymająca się ram parlamentarnych, wobec czego postąpienie p. Goreckiego jest tylko próbą udaremnienia funkcji radzieckiej. Mowca przeto zapytuje, co prezydent myśli uczynić, ażeby zapobiedz podobnym wypadkom?

Prez. Michalski. Nie znam listu p. Goreckiego, nie wiedziałem o interpelacji dr. Pawlewskiego, nie mogę więc odpowiedzieć natychmiast...

Dr. Aschkenase. Nic nie szkodzi! To może na przyszłe posiedzenie!

R. dyr. Lewicki interpelował w sprawie zarządzenia komisji taniego opała i magistratu, którego mocą zniesiono dostawę miejskiego drzewa do domów. Mowca krytykował ostro zarządzenie, przeprowadzone pokryjomy, podstępnie pod nieobecność przeciwników „reformy“ i zapytał, co prezydentum myśli zrobić, aby dostawy drzewa miejskiego nie ograniczano tylko na... grajzlerników?

Nad przedmiotem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos rr. wicepr. Rutowski, Bieniedzik, prez. Michalski, Walichiewicz i Hudec, a z której wyszło sztyło z worka, t. j. fakt, że w pewnych sferach chętnieby widziano całą akcyję z tanim opałem spaczoną, przemienioną w pewnego rodzaju dobroczynność, „nieszkodliwą“ przede wszystkim... dla handlarzy drzewem i dla grajzlerników. Bardzo np. interesującym było twierdzenie r. Walichiewicza, że w sferach kompetentnych nie zgodzono się na to, aby drzewo miejskie cięto „na cztery części“, coby uniemożliwiło wykupowanie drzewa przez grajzlerników i sprzedawanie z lichwą, gdyż w ten sposób polana byłaby znacznie krótsze, niżli po grajzlerniach „centowe“ polana, które są z drzewa ciętego „na trzy części“. Zaś r. Hudec bardzo w czas i bardzo „w kropkę“ przypomniał, czem miał być „tani opał“ miejski, że mianowicie nie chodziło o zabawę w dobroczynność, ale o „regulatyw“ cen, o zapobieżenie drożyznie opału dla całej publiczności wogóle. Miała to być jednym słowem „akcja społeczna“, a nie chybiona „jałmużna“.

R. Neumann przypomniał dawniejszy swój wniosek, o zaprowadzenie pociągu nocnego pomiędzy Lwowem a Wiedniem i żądał dalszych kroków w celu wyjednania spełnienia jego postulatu.

R. Hudec zwrócił uwagę, że obecnie ta sprawa zależy wyłącznie od kolei państwowej, gdyż kolej Północna zaprowadziła już pomiędzy Krakowem a Wiedniem taki właśnie pociąg, z którym miałby połączenie pociąg nocny ze Lwowa. Po dwóch pomniejszych interpelacjach r. Czarnieckiego przystąpiono do porządku dziennego i przede wszystkim w myśl referatu r. dyr. Lewickiego powzięto drugą uchwałę co do kupna przez miasto „kamienicy Sobieskiego“.

Następnie r. dr. Stesłowicz referował sprawę utworzenia „Miejskiego biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa“ i w imieniu komisji przedstawił następujące wnioski:

„1) Należy bezzwłocznie powołać do życia Miejskie biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa we Lwowie.

„2) Upoważnia się Magistrat do poczynienia kroków celem uzyskania upoważnienia przemysłowego na powyższe Biuro do zamianowania odpowiedniej osoby prowizorycznym kierownikiem biura, oddania mu odpowiedniego lokalu w rzeźni i dodania mu do pomocy potrzebnych sił pomocniczych.

„3) Na zaliczkowe pokrywanie kosztów przesyłki kolejowej, akcyzy, należności, wydatków targowych i na ogólny, karmę, druki, korespondencję i t. d. prze-

znacza Rada miejska kredyt w kwocie 10.000 koron z funduszu gminy.

„4) Taryfę należności oznaczy magistrat prowizorycznie i przedłoży ją komisji aprowizacyjnej do zatwierdzenia.

„5) Rezultat administracyjny miejskiego Biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa ma być co miesiąc przedkładany komisji aprowizacyjnej“.

R. Czarniecki, żądając założenia urzędu pośrednictwa w zakupie bydła, „zastrzegł się“ przeciw... założeniu jatk miejskiej.

R. Feldstein wyraził zdziwienie, że z całego kompleksu uchwał Rady miejskiej, powziętych przeciw drożyznie mięsa, wyjmuje się obecnie do wykonania tylko te, które są obliczone na korzyść publiczności. Wszakże Rada miejska uchwaliła „iunctim“ sprawę obecnej z założeniem jatk miejskiej, mimoto, obecnie żąda się tylko kredytu na zarząd pośrednictwa w zakupie bydła a o „jatkę miejską“ niema ani słychu. Wobec takiego postępowania niepodobna się dziwić pogłoskom i podejrzeniom, szerzącym się wśród publiczności z tego powodu, jakoby cała reforma przez prezydum prowadzona była tylko na korzyść rzeźników.

Prez. Michalski zapewniał, że niema powodu, aby coś podobnego „imputować“ jemu jako prezydentowi, gdyż on owszem miał się już dać we znaki rzeźnikom.

R. dr. Byk sądził, że „urząd pośrednictwa“ bez oparcia o instytucję finansową, kredytową, o „kasę miejską“, któraby dawała zaliczki hodowcom na nadsyłane bydło, nie może liczyć na powodzenie. Dalej mowca bronił rzeźników i sądził, że drożyzna nie z ich winy wynikła.

Wicepr. Rutowski tłumaczył, że nie wszystkie zamierzone reformy przeciwdrożyzniane od razu można przeprowadzać i zapewniał, że w odpowiednim czasie prezydentum przyjdzie z dalszymi wnioskami.

Przemawiali jeszcze w tej sprawie rr. Feldstein, Mokrzycki, Jonasz i referent dr. Stesłowicz, poczem wnioski komisji uchwalono i przystąpiono do tajnego posiedzenia, na którym między innemi mianowano w szkołach wydziałowych miejskich ks. Wincetego Chełmińskiego rzymsko-katolickim katechetą a ks. Bazylego Łyskę gr.-kat. w szkole im. Konarskiego, zaś ks. Anioła Madejewskiego, kapucyna, rzym.-kat., a ks. Andrzeja Woźniaka gr.-kat. u św. Marcina.

SEJM.

(Posiedzenie popołudniowe i wieczorne.)

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem Banku krajowego p. Oleśnicki bronił Banku parcelacyjnego przed zarzutem rutenofilstwa. Jeśli Bank krajowy — mówił p. Oleśnicki — odmówi kredytu Bankowi parcelacyjnemu, instytucja ta upadnie, a wówczas Bank krajowy poniesie straty. W końcu mowca zastrzegł się, aby pieniądze krajowych nie używano w celach wrogich Rusinom. (Okłaski na ławach ruskich).

Następnie zabrał głos p. Schätzel, który podnosi, że Bank krajowy zbyt lekko angażuje się w przedsiębiorstwa przemysłowe i żądał, żeby Bank więcej funduszy w tym kierunku używał.

P. Schätzel wykazuje ujemną działalność Banku krajowego w kierunku popierania przemysłu krajowego, żąda w Banku krajowym osobnego działu dla spraw przemysłowych i uposażenia go w odpowiednio ukwalifikowane siły. P. Leo żądał, aby w Krakowie otworzono filię Banku parcelacyjnego.

Następnie zabrał głos p. Stapiński, który zarzucał komisji bankowej, że wnioski swe w sprawie kredytu parcelacyjnego powzięła zbyt pośpiesznie i że wnioski te, jeśli zostaną uchwalone, będą miały ten tylko skutek, że instytucje parcelacyjne, będą szukać kredytu nie w Banku krajowym, ale w zakrajowych zakładach kredytowych. Mowca miał zamiar snuć swe wywody dalej, ale był tak zmęczony, że zwrócił się do marszałka z prośbą, aby posiedzenie odroczył.

Marszałek zgodził się na to, odraczając posiedzenie do g. 8 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się od odczytania wniosku p. Merunowicza o regulacji Pełtwi i interpelacji, podpisanej przez pp. hr. Jana Szepetyckiego, hr. Stanisława Tarnowskiego i ks. Jerzego Czartoryskiego i 55 posłów z prawicy, zapytujących rząd, co zamierza uczy-

uic, aby zapobiedz objawom tego rodzaju, jak zajęcia podczas ostatnich demonstracji krakowskich, które kępiają wolność obywateli i zagrażają porządkowi publicznemu.

Odczytano również interpelację p. Krempy o wydalenie akademika Fuka ze Strzyżowa i p. Roterę o fiskalizm władz w Zakopanem.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji o sprawozdaniu Banku krajowego i parcelacji.

Zabrał głos p. Stapiński, który krytykował motywy komisji bankowej, zarzucając między innymi p. Hupce, że w sprawozdaniu powstaje przeciwko dzierżawie gruntów dworskich chłopom, jako obniżającej kulturę rolną, a sam grunty swoje chłopom za wysoką cenę wydzierżawia.

Nie może więc — mówi p. Stapiński — być dobrym doradcą ten, kto inaczej mówi — a inaczej postępuje.

P. Stapiński krytykował dalej argumenty komisji bankowej, twierdząc, że płyną one jedynie ze stanowiska klasowo-szlacheckiego, na jakim stoi większość Izby.

Lwią część swego przemówienia, które trwało blisko półtorej godziny, poświęcił mowca obronie Banku parcelacyjnego przed zarzutami, postawionymi przez p. Hupkę, zarzucając mu, że hasłem jego, jako sprawozdawcy komisji bankowej, było: „Hejże na Bank parcelacyjny!“ W sprawozdaniu tem widzi mowca tylko stronniczość, wyzwanie do boju, wnosi przeto, aby zarówno sprawozdanie, jak płynące zeń wnioski odrzucić.

Z kolei zabrał głos p. Buynowski, który występował przeciwko wnioskowi komisji, ograniczającym możliwość włości nabywania drobnych skrawków gruntów, które niekiedy bardzo dobrze zaokrąglały gospodarstwa włościńskie.

Na tem zamknięto dyskusję ogólną, poczem zabrał głos sprawozdawca p. Hupka, który ironizował nad przemówieniem p. Stapińskiego, na którym „znacząco brak przygotowania“, na co sam p. Stapiński się skarżył. Gdybyśmy chcieli — mówił p. Hupka — czekać, aż tak wszechstronny poseł, jak p. Stapiński, zdąży się przygotować, to byśmy żadnej sprawy zatwierdzić nie mogli. Do ostrej krytyki Banku parcelacyjnego poseł Hupka dodaje jeszcze zarzuty, jakie wyciąga z ostatniego sprawozdania lustratora Banku krajowego. Komisja nie żąda przecięcia kredytu Bankowi parcelacyjnemu, nie żąda odepchnięcia grzesznika, pragnie tylko jego poprawy, pragnie, aby ten notoryczny szkodnik na polu ekonomicznym zwrócił się na drogę właściwą. Mowca nie spodziewa się wprawdzie, aby proponowane przez komisję wnioski nie utrudniły akcyi spekulantom, ale jest to środek tymczasowy, powzięty w związku z istniejącym już w zarysie projektem ustawy parcelacyjnej. Mowca nie wierzy, aby Bank parcelacyjny zechciał szukać kredytu w zakładach zagranicznych, bo byłoby to zbyt wielką kompromitacją Banku.

P. Stapiński. I p. Hupki....

Likwidacja Banku parcelacyjnego, o czem wspominał p. Stapiński — mówił dalej p. Hupka — byłaby również jego kompromitacją i nawet szkodą dla kraju. Mowca zastrzegł się dalej, aby wnioskowi komisji nie podsuwano politycznych, antyruskich celów, jak to czynił p. Oleśnicki.

Wnioski te mają wyłącznie ekonomiczne, społeczne cele, których osiągnięcie leży zarówno w interesie polskiego, jak ruskiego społeczeństwa. Przez takie stawianie przeszkód wszelkim dążeniom ekonomicznym. Sejmu Rusini wyrządzają szkody nam, ale szkodzą też i własnemu narodowi, a przecież trzeba zawsze więcej kochać własny naród, aniżeli nienawidzić swoich przeciwników.

W dyskusji szczegółowej zabierali głos pp. Skotyszewski, hr. Leon Piniński, Stanisław Jędrzejowicz, Korol i p. Stapiński, który się ogromnie gorączkował i oświadczył między innymi, że jeśli Bank krajowy zostanie skrupowany przepisami proponowanymi przez komisję bankową, Bank parcelacyjny z jego kredytu nie będzie mógł korzystać. Mowca wniósł o odrzucenie rezolucyj normujących, w jakich warunkach Bank krajowy ma udzielać kredytu parcelacyjnemu. W głosowaniu przyjęto rezolucję komisji z poprawkami hr. L. Pinińskiego i Stanisława Jędrzejowicza, lagodzącymi kategoryczność rezolucyj komisji bankowej. P. Leo postawił rezolucję, aby w Krakowie wybudowano własny gmach dla filii Banku krajowego. — Uchwalono.

Parcelacja.

Z porządku dziennego p. Skalkowski przedłożył sprawozdanie komisji agrarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie unormowania parcelacji. Komisja przedłożyła następujące rezolucje:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby odnośnie do rezolucyj sejmowej z dnia 26 października 1903 przedłożył projekt ustawy parcelacyjnej, mającej na oku potrzebę utrzymania średniej własności ziemskiej, zaprowadziła obowiązkowe przedkładanie planu parcelacyjnego w myśl zasad następujących:

1. plan parcelacyjny będzie wymagany przy wydzieleniach z posiadłości ziemskiej, obejmującej przynajmniej 60 hektarów.

Wydzielenie hipoteczne z takich posiadłości nastąpić może tylko na podstawie planu parcelacyjnego, zatwierdzonego przez namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

2. Zatwierdzenia planu parcelacyjnego należy odmówić:

a) jeżeli jest zamierzona doszczetna parcelacja, b) jeżeli jest zamierzona odpowiedniego obszaru.

istniejących budynkach gospodarczych, względnie rolniczo-przemysłowych;

b) jeżeli widocznem jest, że parcelacja zagraża zniszczeniem gospodarstwa leśnego;

c) jeżeli dla powstać mających gospodarstw nie zabezpieczono odpowiednich dojazdów;

d) jeżeli przy podziale projektowanym dla powiększenia gospodarstw istniejących stosunki komasacyjne zostałyby pogorszone.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby celem uregulowania stosunków powstałych wskutek parcelacji, wziął pod rozagę kwestyę zmiany odnosnych ustaw.

P. Korol twierdzi, że większość sejmowa ma daleko idące plany kolonizacyi Galicyi wschodniej, że myśli ta przebiega zarówno ze sprawozdania Wydziału krajowego, jak i ze sprawozdań komisji bankowej i agrarnej. Ale plany te zostały odsłonięte w porę, aby Rusini mieli możność przeciwko nim zorganizować się i obronić. Naród ruski jest przygotowany przeciwko tej eksterminacyi polityce i nie bardzo się boi tych planów. Gdyby wam, panowie, udało się obok prawa o włościach rentowych przeprowadzić jeszcze prawo parcelacyjne i zamknąć kasy Banku krajowego dla ruskich parcelantów, to i tak nie zatamujecie naturalnego prądu. A trzeba przecież liczyć się z niespodziankami, jakich pełen jest wiek XX-ty. Idzie reforma wyborcza, wyrok na większą własność jest wydany, musi ona zniknąć w ciągu 30—40 lat, jak to przepowiada dr. Grabski. Zwróćcie, panowie, swoje prawa przeciwko tym właścicielom, którzy sprzedają swoje dworki w ręce żydowskich spekulantów. Ale wy tego widzieć nie chcecie. Ze wszystkich stron podniesiono okrzyk: „Ratujmy ziemię polską!“ Prasa terroryzuje opinie, a hasła temu daje placet sejmowe Koło polskie. Ale ziemia ta powinna należeć do chłopów ruskich, którzy ją oblewali swoim potem przez tyle wieków.

Mowca występował dalej przeciw ewentualnemu prawu parcelacyjnemu, które jego zdaniem, zwiększy jedynie emigracyę z kraju i przyczyni się jedynie do ostatecznej ruiny zadłużonych właścicieli ziemskich. — Wogóle zaś mowca radzi przejść nad przedłożeniem komisji agrarnej do porządku dziennego.

P. Sękowski podniósł, że zarzuty, jakie podniósł p. Korol, nie są nowe: we wszystkim, cokolwiek wyjdzie z Sejmu, posłowie ruscy dopatrują się celów wrogich narodowi ruskiemu. Że i z innej strony projekty komisji agrarnej spotykają się z niechęcią, to pochodzi stąd, że mają one tendencyę ograniczającą, a wszelkie ograniczenie przyjemnem nie jest. Komisja, agrarna ma jeden tylko cel: wytworzenie silnych gospodarstw chłopskich, któreby mogły spełniać tę kulturalną i ekonomiczną rolę, jaką spełnia dziś t. zw. średnia własność ziemska. Mowca występował dalej w obronie „Wzajemnej pomocy obywatelskiej“ w Krakowie atakowanej przez p. Stapińskiego i wyluszczał intencye większości sejmowej, która się obawia wzrostu liczby proletariatu rolnego, co byłoby szkodliwem dla społeczeństwa. Trzeba, żeby powstała warstwa, która podjęłaby politykę narodu, który niegdyś znać było wiele, a da Bóg, znać będzie w przyszłości. Trzeba, żeby lud był spadkobiercą idei narodowej, gdy coraz mniej będzie tych, którzy ją dotychczas piastowali. (Okłaski).

W tem miejscu p. Skotyszewski postawił wniosek o zamknięcie dyskusji. Ponieważ jednak za tym wnioskiem oświadczyło się tylko 26 głosów, a przeciw — 31, posiedzenie trwa dalej, choć wybiła właśnie północ. Zabrał głos p. Skotyszewski, który wdał się przedewszystkiem w historyczny wywód o znaczeniu i roli szlachty w Polsce, potem obszernie analizował przyczyny parcelacji, krytykował referat dr. Grabskiego, przechodząc zaś do wniosków komisji agrarnej, wyraża zdanie, że będą to środki paliatywne. Jednakże głosować za nimi będzie, gdyż uważa za konieczną jakąś akcyę, mającą na celu uzdrowienie procesu parcelacyjnego.

Podczas długiej przemowy p. Skotyszewskiego, znużeni posłowie nie symulują nawet zainteresowania, zachęcając tylko od czasu do czasu mówcę, aby rychlej kończył. Po sali sejmowej wieją ciche skrzydła Morfeusza. Nawet elektryczność chwilami, zdawałoby się, przygasa, budząc się następnie, aby jaśniej rozświetlić salę.

Żywsze potakiwania z ław poselskich rozlegają się jednak, gdy p. Skotyszewski występuje z energiczną obroną przeciw zarzutom Rusinów, jakoby włości rentowe, biura pośrednictwa pracy i in. środki ekonomiczne były wymierzone przeciw Rusinom. Jeżeli wy nam zarzucacie szowinizm — mówił p. Skotyszewski — to powinniście się sami odznaczać umiarkowaniem, a tak nie jest. Odzywacie się o umiarkowaniu o Wawelu, a ja Wam imieniem polskiego, który innie wybrał, powiadam: od Wawelu wara!“ (Żywe okłaski). O godz. 1-ej po północy marszałek zamknął posiedzenie, następne we czwartek o godz. 10 rano.

Odpowiedź na enuncyację sejmową.

Wskutek enuncyacji posła Rayskiego, prezesa klubu demokratycznego, uczynionej w Sejmie, uchwalił wiec narodowy w Warszawie i przesłał do Sejmu następujący telegram:

Warszawa, 7 listopada.

Zebrani w dniu 6 listopada w Warszawie na wiecu, zwołanym przez stronnictwo demokratyczno-narodowe, po wysłuchaniu deklaracyi Sejmu krajowego we Lwowie przesyłają jednomyślnie dotychczasowemu Sejmowi polskiemu wyrazy czci i nadziei wspólnej w niedalekiej przyszłości.

ści pracy dla dobra Ojczyzny i całego nierozdzielonego narodu polskiego.

Przewodniczący wiecu, Libicki.

Kronika sejmowa.

Z komisji.

Komisja budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Skalkowskiego rubryki wydatków budżetu krajowego na r. 1906. „Koszty Reprezentacyi“ i „Koszty Zarządu“. Przy tej sposobności uchwalono zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego nowe przepisy dla urzędników Wydziału krajowego o kosztach podróży i dyetach, podwyższono im dodatki aktywne z 60 proc. do 80 proc. dodatku aktywnego, przysługującego urzędnikom państwowym w Wiedniu, wreszcie wyrównano niektóre różnice, zachodzące w poborach urzędników Wydziału kraj. w porównaniu z urzędnikami państwowymi.

Dalej komisja uchwaliła kredyt dla Wydziału krajowego na podwyższenie wynagrodzenia dla dyetaryuszów w kwocie 6000 kor., zaś dla stróżów w kwocie 1500 kor.

W obradach komisji wziął także udział p. marszałek krajowy i głównie dzięki jego poparciu, jakoteż poparciu prezesa komisji budżetowej p. Kazimierza Badeniego, wszystkie wnioski Wydziału krajowego, tyczące się urzędników, zostały przez komisję uchwalone.

Komisja wodna załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Merunowicza sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych. W dyskusyi zabierali głos pp. Kozłowski, Rappoport, Kolischer, Leo, Maryewski, Klemens Dzieduszycki, Gorayski, dyrektor kraj. biura melioracyjnego Kędzior i starszy radca budownictwa przy namiestnictwie Ingarden. Komisja uchwaliła, aby Sejm zastrzegł się przeciw zaniedbywaniu ze strony rządu oznaczonego w ustawie kanałowej terminu rozpoczęcia robót, i ażeby wezwał rząd, aby w r. 1906 rozpoczął roboty przynajmniej na tej przestrzeni, która przygotowana jest technicznie do budowy, t. j. na przestrzeni Zator—Samborek.

Następnie uchwaliła komisja, aby Sejm wezwał rząd do jaknajrychlejszego i stanowczego rozstrzygnięcia sporu między technikami co do sposobu zabezpieczenia Krakowa od powodzi i aby potrzebne w tym celu roboty rozpoczął również w r. 1906.

Komisja sanitarna obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad referatem p. Marsa o czynnościach departamentu sanitarnego Wydziału krajowego. Przemawiało 8 mówców, poczem całe sprawozdanie referenta uchwalono.

Komisja gospodarstwa krajowego załatwiła wczoraj zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego na podstawie referatu p. Sękowskiego sprawozdanie o krajowych niższych szkołach rolniczych, zaś na podstawie referatu p. Vivena sprawozdanie o kraj. szkole rolniczej w Czernichowie.

Położenie w Królestwie.

DWIE ODEZWY.

Katowice, 5 listopada.

W Zagłębiu Dąbrowskiem i w miastach fabrycznych stronnictwo demokratyczno-narodowe rozrzuściło między robotników w wielkiej ilości dwie odezwy komitetu okręgowego Narodowego Związku Robotniczego na Zagłębiu Dąbrowskim. Zasługują obie na ważne odczytanie, jako dokumenty, charakteryzujące brzemienne w wypadki chwilę obecną w Królestwie. Obie odezwy noszą datę 4 listopada.

I.

Rodacy! Prawdziwi Polacy, szczerze miłujący Ojczyznę, zebrali się wczoraj pod znakiem Polski, pod Orłem Białym.

Mimo deszczu i śloty, mimo tego, że wzywaliśmy się na punkt zborny bez kartek i afiszów, zebrali się wielka gromada robotników. Ze spokojem i godnością żołnierzy słusznej i świętej sprawy całego narodu wiernie będziemy stali przy swoim sztandarze i nie będziemy się wdawali w walki partyjne, bo dziś na to nie pora i chwila za poważna.

Precz walki i nienawiści partyjne! Zgoda i jedność panować winny wszędzie! Razem

Rodacy! atakujmy dziś osłabiony rząd całą siłą i walcmy o autonomię Królestwa Polskiego, o Sejm w Warszawie, wybrany przez wszystkich mieszkańców Królestwa Polskiego.

Każdy, kto chce dobra Narodu, autonomii Królestwa i sejmu w Warszawie, jest nam towarzyszem i bratem w walce, czy żyd on, czy socjalista.

Żądania i cele nasze wspólne: Autonomia polityczna dla kraju, która mu zapewni rozkwit i szczęście; więc razem do walki, Rodacy! Niech żyje wolna Polska Ludowa! Niech żyje autonomia! Niech żyje sejm prawodawczy w Warszawie!

II.

Bracia! Wieści straszne dochodzą nas! Wieści o nowej podłości rządu!

Nie mogąc zwalczyć w Rosyi rewolucyi, rząd carski usiłuje zwrócić siły rewolucyjne w innym i ranku! Niedawno rzucił na kaukazie Tatarów na Ormian! Teraz usiłuje wywołać rzeź żydów! Przebrani żołdacy carscy i „czarne sornie“ urządziły rzeź żydów w Kijowie i Krasnowie!!

Bracia! Pewni jesteśmy, iż u nas w Polsce zbiry carskie będą usiłowały wywołać zaburzenia przeciw żydom, aby odwrócić uwagę naszą od sprawy świętej walki o wolność! Rząd carski zawsze i wszędzie usiłuje wywoływać niezgodę i kłótnie wzajemne jednej części ludności z drugą, doprowadzić do walki wzajemnej i rzezi, aby potem osłabionym, krwią bratnią ociekającym, tem silniej obrozę niewoli na szyi zacisnąć!

Bracia! W imię miłości ojczyzny, w imię wolności zaklinamy Was, nie dajcie się uwieść na złą drogę, nie dawajcie posłuchu wieściom, rozsiewanym przez zbirów carskich!

Gdy przed wiekami prześladowano żydów w całej Europie — ojcowie nasi dali im w Polsce przytułek! Nie splamimy pamięci przodków naszych czynem podłym! W żydzie widzimy współmieszkańca naszego kraju, któremu krzywdy czynić nie wolno! Tylko zbir carski, tylko szpieg płatny, tylko zdrajca Ojczyzny i wolności mógłby się posunąć do napadania na żydów!

Niech żyje wolność! Niech żyje Polska, odwiecznie walcząca o wolność wszystkich gnębionych i uciskanych! Niech żyje wolna Polska Ludowa!

WIEC DEMOKRACJI NARODOWEJ W WARSZAWIE.

Warszawa (Tel. wł.). W poniedziałek w resursie Obywatelskiej odbyło się zgromadzenie, zwołane przez stronnictwo narodowo-demokratyczne, w którym uczestniczyło do 1500 osób. Do prezydium wybrano: obywatela z płockiego Stan. Chelchowskiego, Wład. Grabzkiego, obyw. z gub. warszawskiej, redaktora Libickiego, Makowieckiego, hr. Zamoyskiego i Zawadzkiego. Referował program stronnictwa Roman Dmowski, redaktor „Przeglądu Wszepolskiego”; w dyskusji zabierali głos Kozicki, literat Wład. Jabłonowski, socjalista Filipowicz, Gościcki i inni. Uchwalono następującą rezolucję, przyjętą oklaskami: Sejm polski w Warszawie, lecz zarazem i udział w Dumie państwowej, koncentracja żywiół narodowych. Oświadczenie Sejmu lwowskiego powitano oklaskami. Uchwalono wysłać odpowiedź.

Wieści z Rosji i Zaboru.

Car powraca do stolicy. — Trepow wobec rewolucji. — Nowa ordynacja wyborcza do Dumy. — Interwencja na rzecz żydów. — Położenie na Kaukazie. — Ruch wśród Polaków amerykańskich.

Londyn (Tel. wł.). Kompania telegraficzna podaje, że car postanowił powrócić do Petersburga i że przyjęcie jego spodziewane jest we czwartek.

Petersburg. (Pet. Ag.) Rozmaite dzienniki ogłaszają sprawozdania o przyjęciach deputacji i osób prywatnych przez hr. Wittego. Hr. Witte oświadczył, że tylko za takie sprawozdania może przyjąć odpowiedzialność, które przed ogłoszeniem osobiście przejrzał. Jako przykład przedstawia Witte sprawozdanie o przyjęciu deputacji kongresu ziemstwa moskiewskiego, z czego dokładne sprawozdanie pojawiło się w „Ruskich Wiadomościach”, podczas gdy w „Nowoje Wremia” było niedokładne.

Londyn (Tel. wł.). „Daily Mail” otrzymuje wiadomość z Petersburga, że prasa zakaz zgromadzenia wydany przez Trepowa poddała ostrej krytyce i wezwwała lud. aby się zebrał przed soborem kazańskim i utworzył imponujący orszak dla pogrzebania ofiar. Partya rewolucyjna ogłosiła wezwanie w tym samym duchu. W odpowiedzi na to Trepow zakazał tej procesji pogrzebowej, wzmocnił posterunki wojskowe i wytoczył karabiny maszynowe. Interwencja rady miejskiej do Wittego i Trepowa pozostała bez skutku.

We wtorek rano zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Gdy dowiedziały się one, że Trepow ofiary mordów kazał potajemnie pochować, wpadły w wielkie zdumienie i wzburzenie, przywódcy jednak zaczęli usilnie namawiać do rozejścia się i lud usłuchał.

Petersburg (Pet. Ag.). Rada gabinetowa wypracowała nowe przepisy o wyborach do Dumy państwowej. Według tych przepisów prawo wyborcze rozszerzone będzie także i na tych, którzy placą czynsz przynajmniej trzeciej klasy, dalej na kupców, którzy placą podatek przemysłowy przynajmniej drugiej klasy, dalej na wszystkich, którzy mają świadectwa odejścia z wyższych zakładów naukowych, na urzędników, którzy mają 1200 rubli pensji w większych miastach a 900 w mniejszych, na właścicieli nieruchomości wartości 3000 rubli w miejscowościach do 25.000 mieszkańców, a 1000 rubli w miejscowościach ponad 25.000 mieszkańców.

Liczbę reprezentantów robotniczych oznaczono na 21, a więc 1 mandat będzie przypadał na około 250 tysięcy ludzi. Wybór zastępców robotniczych odbywać się będzie okręgami. Liczba członków Dumy podwyższoną będzie na 600.

Rada gabinetowa ukończyła obrady nad sprawą zniesienia cenzury przewencyjnej od pism. Oczekują tu nominacji Iwana Szipowa na ministra skarbu, a Dymitra Szipowa na kontrolora państwowego.

Waszyngton (TBK.). Zgromadzenie żydów wysłało do Roosevelta telegraficznie wezwanie do interwencji z powodu wypadków w Rosji. Prezydent Roosevelt odpowiedział, że w tej sprawie chwilowo nic nie może uczynić. Bankier, Jakób Schiff, otrzymał od Wittego telegram, w którym prezydent rosyjskich ministrów wyraża ubolewanie z powodu prześladowania żydów. Witte zapewnił zarazem, że czyni wszystko, co tylko może, lecz w kraju panuje taki niepokój, iż władze miejscowe są bezsilne.

Londyn (Biuro Reutersa). W domu Rotszylda odbyło się wczoraj popołudniu zebranie przywódców żydowskich, którzy uchwalili, aby komitet opieki nad żydami rosyjskimi wydał odezwę w sprawie zbierania składek dla żydów, prześladowanych w Rosji.

Batum (Pet. Ag.). W wielu miejscowościach uszkodzono tor i mosty kolejowe. Z okręgu Gurja donoszą o strasznych starciach ludności z wojskiem.

W teatrze odbyło się zgromadzenie, na którym uchwalono zwrócić się do władz z żądaniem cofnięcia wojsk z Gurji. Uchwalono również aż do pomyślnego załatwienia tego żądania strajkować.

Londyn (Tel. wł.). „Daily Mail” donosi, że położenie w kraju zakaukaskim jest beznadziejne. Wojska zmuszone są pieszo odbywać długie marsze, bo tory kolejowe są popsute, mosty zburzone a wszyscy mieszkańcy gotują się do walki przeciwko Rosji.

Kutais (Pet. Ag.). W okręgu Osurgety rzucono bombę, która zabiła szefa okręgu, sędziego pokoju, jego żonę, oraz kilka osób.

Kijów (Tel. wł.). Z Odessy donoszą, że wysłany stamtąd pociąg został na jednej ze stacji zatrzymany a pasażerowie wymordowani. Zarządy kolejowe odmawiają żydom biletów jazdy, ponieważ nie mogą im dać należytej ochrony.

Ryga (Tel. wł.). Zgromadzenie, złożone z 30.000 ludzi, postanowiło dalej strajkować aż do wywalczenia pełnej amnestyi.

Na przedmieściu moskiewskiem zaszło starcie z wojskiem, 12 zabitych.

Londyn (Tel. wł.). Telegrafują tu, iż tłum w Kiszyniewie zdobył na wojsku armaty i począł z nich bombardować domy żydowskie. Wojsko stacyonowane w Kiszyniewie, tłum rozpędził, strzelając do nich z armat. Całe miasto stoi w płonieniach.

Warszawa (Tel. pryw.). Studenci chcieli zdobyć szturmem koszary kozackie. Przyszło do formalnej bitwy między studentami a kozakami i po obu stronach jest wielu raniionych. (Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. — P. Red.).

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tageblatt” pisze: Odbudowanie Polski wydaje się kolonii polskiej w Chicago tak bardzo możliwym w bliskiej przyszłości, że rozpoczęto żywą propagandę celem powrotu do ojczyzny. „Sun” nowojorski podtrzymuje te iluzje twierdzeniem, że 2/3 armii niemieckiej składa się z rewolucjonistów. Cesarz nie może polskich obywateli swego państwa powstrzymać od okazywania czynnej sympatii Polakom zaboru rosyjskiego.

Katowice (TBK.). Dyrekcja kolei katowickiej donosi, że wczoraj podjęto normalny ruch na linii Katowice-Grajewo i że także posyłki transito via Podwoleczyska, będą w Katowicach przyjmowane.

Bydgoszcz (TBK.). Wczoraj podjęto normalny ruch kolejowy między Wierzbolowem a Petersburgiem.

Sytuacja.

Niepokoje w szkołach wyższych. — Obstrukcja na kolejach czeskich. — Zajścia w Pradze. — O powszechne głosowanie. — Z Sejmu w Lublanie.

Praga. (TBK.) Na czeskim uniwersytecie zawieszono urzędowanie wykłady.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj w południe urządziło około 2.000 niemieckich studentów bunt demonstracyjny przed techniką.

Główne wejścia do gmachu były zamknięte. Studenci wtargnęli tylnymi drzwiami do wnętrza i hałasowali.

Studenci słowiańscy zdolali jednak odejść w spokoju, poczem także niemieccy narodowcy oddalili się.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Die Zeit” donosi, że na liniach kolei Zachodniej, oraz Franciszka Józefa prawdopodobnie rozpocznie się we czwartek obstrukcja. Ministerstwo kolejowe zamierza wiele zadań kolejarzy uwzględnić, wszakże ów bierny opór, jako uchylanie się od pełnienia obowiązków służbowych traktować będzie dyscyplinarnie.

Praga. (TBK.) Po załatwieniu spraw, stojących na porządku dziennym, odczytano na wczorajszym posiedzeniu Sejmu interpelację p. Pacaka i tow. w sprawie zajść ostatnich dni w Pradze. Odczytanie interpelacji młodocześni i radykali czescy przerywali okrzykami, skierowanymi przeciw dyrekcyi policyi i organom policyjnym. Namiestnik hr. Coudenhove odpowiedział natychmiast na interpelację i oświadczył, że kto spokojnie przypatrywał się przebiegowi ostatnich zajść, musi stwierdzić, że władze nie czyniły żadnych trudności agitacji za rozszerzeniem prawa wyborczego. Nawet gdy 4 listopada w Pradze bez wszelkiego powodu urządzano i organizowano napady na organy policyjne, władze nie wystąpiły przeciw demonstracji, dozwoliły na zgromadzenia i na wygłaszanie mów na placu św. Wacława. Mimo to demonstracje trwały dalej i organizowano ciągle nowe ataki na policyę, które z całą stanowczością należało odeprzeć. Zaburzenia te uczyniły koniecznem zastosowanie środków ostrzejszych, aby zapobiedz jeszcze gorszym zajściom. Zarządzenia władz miały tylko na celu utrzymanie spokoju. Namiestnik stwierdza z zadowoleniem, że onegdajsze upomnienie i wezwanie do spokoju nie przeminęło bez skutku. Władze zarządziły surowe śledztwo, a gdy się okaże, że niektóre z organów rządowych przekroczyły przepisy ustawowe i zawiniły, będą surowo ukarane. W końcu mowca jeszcze raz stwierdza, że policya nie mogła dłużej zachowywać się biernie i spokojnie wobec wszelkich agitacji, ba, nawet zbrodniczych napadów.

Odpowiedź namiestnika młodocześni i radykali czescy przerywali okrzykami, a Niemcy i większa własność oklaskami.

Praga. (TBK.) Między odczytaniami na wczorajszym posiedzeniu Sejmu interpelacjami, znajduje się interpelacja posła Anyża i tow. w sprawie konfiskaty pism. Marszałek oświadczył, iż interpelację tę każe odczytać, ale z opuszczeniem cytowanych, skonfiskowanych ustępów. P. Anyż zapowiedział z tego powodu wniesienie protestu na przyszłym posiedzeniu.

Praga. (TBK.) Także wczoraj wieczorem na głównych ulicach miasta i przedmieść ustawiono silne oddziały wojska, aby wszelkim ewentualnym wypadkom kres położyć. Spokoju nigdzie poważnie nie zakłócono, tylko w Holeszowicach napadnięto pewnego kupca, który krytykował demonstrację. Żandarmi pośpieszyli mu z pomocą. W jednej z fabryk strzelano do żandarmów oraz ugodzono jednego z nich kamieniem w nogę. Ten żandarm i drugi jeszcze dali 3 strzały do okien, ale nikogo nie zranili. O godz. 10 wieczorem ściągnięto wojsko do koszar.

Praga. (Tel. wł.) Z powodu żałoby za niewinnie rozlaną krew Czesi odwołali wszelkie uroczystości, na ofiary zaś będą zbierane składki; wielu strażników policyjnych doprasza się o dymisy, ponieważ ze strony społeczeństwa są już bojkotowani.

Insbruk. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odbyła się dyskusja nad referatem komisji konstytucyjnej o reformie ordynacji wyborczej do Sejmu. Referent dr. Grabmayr wskazał na trudność reformy, która może dojść do skutku tylko w drodze kompromisu, szczególnie o ile dotyczy to powszechnego głosowania, którego zasadę mowca uznaje, podczas gdy równe prawo głosowania byłoby wprost niedopuszczalne i niesprawiedliwe. Broni przywilejów wyborczych większej własności, której reprezentanci odgrywają rolę pośredników między skrajnymi żywiołami. Mowca jest za zaprowadzeniem bezpośrednich wyborów, za stworzeniem kurii powszechnego głosowania i za pomnożeniem ilości mandatów w niektórych okręgach wyborczych, przyczem podnosi, iż to jest minimum i maximum tego, co teraz można osiągnąć. Dalszy ciąg dyskusyi odłożono do posiedzenia dzisiejszego.

Lubiana. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu podczas mowy Sustersicza, który ostro atakował stronnictwo narodowo-postępowe, przyszło do burzliwych scen. Gdy galerya poczęła demonstrować, posiedzenie przerwano i galeryę opróżniono.

Oficerowie spiskowcy w Serbii.

Belgrad. (TBK.) „Stampa” donosi, że odbyło się w Belgradzie zgromadzenie większej części oficerów, należących do znanego spisku. Przewodniczył pułkownik Miticz, który ze względu na konieczność rozwiązania kwestyi spiskowej postawił wniosek, aby członkowie tego spisku dobrowolnie wystąpili z wojska. Wywody te spotkały się z jednomyślnym poklaskiem i uchwalono wypracować memoriał w tym duchu. Tylko grupa 6 do 8 dawnych spiskowców odbyła odrębne narady. Uchwały jej nie są znane.

Ubezpieczenie robotników.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o ubezpieczeniu robotników na starość. Dep. Vaillant przedstawił wniosek, ażeby każdy robotnik, pozbawiony pracy, miał zapewniony byt na wypadek starości i niezdolności do pracy. Projektowi temu sprzeciwił się sprawozdawca, poczem odrzucono go 447 głosami przeciw 94.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Komisya sądowo-lekarska udała się wczoraj popołudniu do mieszkania komisarza policyi dra Tomasika i koncepcy policyi dra Stycznia i przeprowadziła dokładne oględziny zadanych im ran podczas ostatnich demonstracji socjalistycznych.

Sztokholm. (TBK.) Utworzono nowy gabinet z Staaffem na czele.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 listopada br.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	731.5	6.1	SE ₃			
2 popoł.	731.6	8.2	SE ₄	0.4	9.8	4.6
9 wiecz.	731.6	6.8	SE ₃			

Uwaga: Pochmurno, po południu dżdżysto.

Prognoza na dziś: Pochmurno, opady.

— **Mianowania i przeniesienia.** Krajowa dyrekcja skarbu zamianowała w etacie zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie praktykanta górniczego, Stanisława Niewiadomskiego, elewem górniczym.

— **P. namiestnik, hr. Potocki,** bawił onegdaj w Krakowie, dokąd przybył z powodu zajść niedzielnych. Już na dworcu kolejowym wypyttywał się p. namiestnik szczegółowo dyrektora policyi dr. Flataua o przebieg zajść i o zdrowie rannych urzędników. W dyrekcyi policyi po dalszych wyjaśnieniach dyrektora, rozmawiał z urzędnikami, którzy w niedzielę pełnili służbę, a następnie w towarzystwie dr. Flataua udał się do mieszkania dr. Tomasika i dr. Stycznia. Wysłuchawszy ich bezpośrednich relacji, podziękował im za spełnienie obowiązku. P. namiestnik wczoraj rano powrócił do Lwowa.

— Wykłady geometrii wykresłej rozpoczną się w „Związku Nauczycielek“ ul. Klonowicza 1. 7 we czwartek 9 b. m. o godz. 6 wieczorem.

— Z teatru. „Mały Eryk“, wielce zajmująca sztuka Ibsena daną będzie dziś we środę po raz trzeci.

Jutro we czwartek i pojutrze w piątek, czyli dwa dni z rzędu, przedstawioną będzie czteroaktowa opera fantastyczna: „Opowieści Hoffmana“, słynne arcydzieło Offenbacha, które obecnie wystawiają niemal wszystkie pierwszorzędną sceny operowe za granicą. W przedstawieniu jutrzejszem wystąpi po raz pierwszy gościnnie jako Olimpia pna Wera Lucówna, artystka opery warszawskiej — jako Antonia pni Mokrzycka-Pilarz. Giuliettą będzie pna Miłowska, Widmem pni Kasprowicz. W partyi Hoffmana wystąpi gościnnie p. Henryk Drzewiecki a zaś potrójną rolę barytonową wykona p. Szymański. — Orkiestrą dyryguje p. Ribera.

Dyrekcja sprawiła nowe dekoracje i kostiumy według oryginalnych wzorów.

Bilety na obydwie przedstawienia „Opowieści Hoffmana“ już od dziś sprzedaje kasa teatralna.

— Z życia młodzieży. Dnia 2 b. m. odbyło się w Czytelni akademickiej walne zgromadzenie akademickiego „Kółka Przyrodników“. Według sprawozdania liczyło kółko członków 48, posiada 2 sekcje: chemiczną i antropologiczną oraz własne muzeum. Członkowie kółka wygłosili w roku ubiegłym 22 odczyty. Sprawozdanie przewodniczącego p. Gustawa Kreinera przyjęło walne zgromadzenie do wiadomości, udzielając ustępującemu zarządowi absolutorium wraz z uznaniem za położone starania około rozwoju kółka. Na bieżący rok wybrano przewodniczącym p. Floryana Wilińskiego, zastępcą przewodniczącego p. Jana Grochmalickiego, sekretarzem p. Zygmunta Barącz, zastępcą sekretarza pannę d'Abancourt, kustoszem muzeum p. Szeligowski.

Dziś we środę o godz. pół do 11 rano odbędzie się w wielkiej sali Czytelni akademickiej I-sze inauguracyjne posiedzenie akad. Kółka Przyrodników. Odczyty wygłoszą: 1) dr. Jan Hirschler: o listkach zarodkowych w świecie zwierzęcym. 2) dr. Julian Tokarski: z topiki dyamentów marmorskich — spostrzeżenia własne (z demonstracjami). Goście mile widziani!

— Z sali sądowej. Onegdaj rozpoczęła się czwarta nadzwyczajna kadencja sądu przysięgłych. — Na ławie oskarżonych zasiadali — Golas Leon i towarz. oskarżeni o kradzież, wczoraj znów we wtorek Roman Soliński false Osoliński o tę samą zbrodnię. Soliński około 20-letni chłopak, o niewinnym wyglądzie, ma na swem sumieniu kilka znacznych kradzieży. Zaczął je popełniać w Krakowie, gdzie służąc u dra Zydlowicza skradł mu 257 kor. gotówką, kilka flaszek wina i inne rzeczy wartości około 100 koron. — Stamtąd przeniósł się do Lwowa — a następnie objął posadę lokaja w zakładzie leczniczym w Maryówce. Aczkolwiek tu zaraz się poznano na jego „talencie“ i odprawiono go, Soliński często niepostrzeżenie zaglądał do zakładu i korzystając z nieobecności gości — kradł co się dało. I tak na szkodę p. B. Dwernickiej z Warszawy skradł rozmaite biżuterie wartości tysiąc kilkaset kor., na szkodę zakładu znów skradł puszkę T. S. L. z 16 kor., p. Ryszardowi Janickiemu znów banknot 50-koronowy. Niedługo jednak cieszył się skradzionym łupem — został bowiem schwytany przez agenta Przestrzelskiego i odstawiony do sądu karnego. Po przeprowadzeniu wczorajszej rozprawy przez r. Nitarskiego — skazano za to wszystko Solińskiego vel Osolińskiego w myśl werdyktu sędziów przysięgłych na półtora roku ciężkiego więzienia z postem co 14 dni i twardem łóżem co miesiąc.

— Zaciekłość pruska. Donoszą nam z prowincyi Rząd pruski wydał jakieś rozporządzenia pocztowe, na mocy których poczty tamtejsze mają prawo zwracać, jako niedozwolone te karty korespondencyjne, które mają jakąkolwiek cechę polskości, chociażby tylko chorągiewkę o polskich barwach. Np. do Obry koło Poznania wysłano pocztówkę, na której był przedstawiony gmach Sokoła w Jasle, a nad nim chorągiewka o barwach polskich z napisem: „Jeszcze Polska nie zginęła“, pomimo dokładnego adresu zwrócono ją z Obry do Jasła z dopiskiem: „Unzulässig laut §. 5 1 der Postverordnung“.

Nie wiadomo, czy to tylko samowola urzędnika w Obry, czy rzeczywiście władze pruskie taki zakaz wydały.

Warto, aby tą sprawą zajął się ktoś kompetentny, bo przecież w międzynarodowym układzie pocztowym podobnych zastrzeżeń być nie może.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 7 listopada. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 35.40 do k. 35.80. Tendencja: słaba.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62.50 do 63.—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami, do —.—.

Tendencja: słaba.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 40.50 od K. 42.20. W beczkach K. 42.10 do 45.55.

Tendencja: silna.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 7 listopada.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 10,973 sztuk świń, między temi 3665 galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 116 do 119 h., za galicyjskie młode świny 94 do 120 wyjątkowo do — halerzy za kilogram żywej wagi.

Wiedeń: d. 7 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 300.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 300.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 103.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24.90, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471.—, Clary 40, m. k. 151.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 64.—, Ofen 40 zł. 169.—, Palffy 40 zł. m. 45 177.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60.—, Salma 210 zł. m. kon. 72.—, Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem.

kolej po fr. 146.50 —.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 531.—.

Paryż, d. 7 listopada. Trzy procent. renta 99.97, 30.55

Berlin, d. 7 listopada Banknoty austriackie 85.05. Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 7 listopada Austr. kred. 211.70, Laura —.—, Disconto 190.70. Koleje państwowe —.—, Alpiny —.—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 8 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 672.75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 779.—, Akcje Anglo banku 317.75, Akcje Unionbanku 574.—, Akcje Landbanku 441.50, Akcje Bankvereinu 566.—, Akcje Boden credit 1087.— Akcje gal. Banku hipotecz. 560.—, Akcje kolei państwowych 669.75, Akcje kolei południowej 120.— Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal, 451.50, Akcje kolei półn. 5670—5700, Akcje kolei czern. 582.— Akcje Alpy 532.75. Akcje Rima Muranyi 532.75, Akcje Prag. Tow. żel. 2639.— Akcje Fabryki broni 580.—, Akcje tureckie tytoniowe 366.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 873.— Oblig. węg. ind. 95.70, Renta majowa 100.15, Austr. Renta koronowa 160.10 Węg. Renta koronowa 95.75, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.10, 4 proc. listy Banku hipotecz. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.35, 5 proc. listy Banku hipotecz. 112.50, 4 proc. listy Banku kraj. 99.50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.95, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.30, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98.40, Losy tureckie 147.—, Marki 117.63, Ruble 254.—, Kredyty —.—, Alpiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie osłabione z powodu doniesień z prowincyi, obawy strajku, a budapeszteńskich sprzedaży. Montany bardzo spadły.

Berlin, 8 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211.50, Staatsbahny 143.40 Disconto Comandit 190.50, Berlin. Tow. handl. 176.—, Laura 262.10, Bohumery 250.75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.50, Kolej warsz.-wied. 132.50, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna —.—, Losy tureckie —.—, Renta włoska —.—, Harpener kopalnia węgla 217.40, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 24.75, Kolej Henry 126.40, Niemiecki bank narodowy 130.30, Kanada Proferred 175.75, Akcje żegluga hamburskiej 171.40, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 266.50.

Paryż, 8 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.97, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores —.—, Losy tureckie —.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 606.— Deber —.—, Chartered —.—, Rio-Tinto 16.41, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja:

Berlin 8 listopada. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 211.50, Staatsbahny 143.40, Lombardy 24.75, Disconto Comandit 190.50, Ruble —.—.

Tendencja: silna.

Frankfurt, dn. 8 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.75 Austr. renta złota 100.90, Austr. akcje kredytowe 211.70, Staatsbahny 144.—, Lombardy 24.60, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencja: stała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 7 listopada. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17.30 do 17.32, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od —.— do —.—, Żyto na kwiecień 1906 r. od 14.40 do 14.50, Żyto na paźdz. od —.— do —.—, Owies na kwiecień 1906 r. od 14.12 do 14.14 Owies na paźdz. od —.— do —.—, Kukurudza na maj 1906 14.02 do 14.04, kukurudza na maj od —.— do —.—, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 25.10 do 25.30. Pogoda: pochmurno.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 listopada 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	placa	zadaja
Jedno i reita	4% konwert.) maj—listopad	4	100.15	100.35
	„ wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	100.15	100.35
	„ w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100	100.20
	„ w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100	100.20
Losy z roku	1860 „ 500 zł. w. a.	4	158.80	160.80
	„ 1860 „ 100 zł. w. a.	4	190.85	192.85
	„ 1864 „ 100 zł. w. a.	—	294	296
	„ 1864 „ 50 zł. w. a.	—	294	296
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5			294.75	296.75
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku	4	118.35	118.55	
	4	100.10	100.30	
	3 1/2	91.55	91.75	
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100	101	
	4	118.50	119.50	
	5 1/2	127.90	128.90	
	4	99.70	100.70	
Karola Ludwika	4	99.70	100.70	
	4	99.70	100.70	
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.	4	99.90	100.90	
	4	100.45	101.45	
	4	100.50	101.50	
czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	100.10	101.10	
	4	100.70	101.70	
Bukowińska lokal. 400 kor.	4	100.40	101.40	
Karola Ludwika srebr.	4	100.40	101.40	
Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	4	100.40	101.40	
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota	4	95.45	95.65	
	4	95.45	95.65	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	86.10	86.30	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	218	220	
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	216	218	
„ 50 zł.	—	161.25	163.25	
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	101	101.75	
Kroac. i Slaw. obligacje propin. w. a.	4 1/2	95.40	96.40	
Węgierskie obligacje hip.	4	96.30	97.30	
Kroacyi i Slawonii oblig. hip.	4	99.60	100.50	
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	102.60	103.60	
oblig. prop. Bukowiny	5			

Gal. poz. kraj. z r. 1893.	4	99.35	100.35	Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	34	36
Gal. obl. prop. z r. 1889.	4	99.30	100.30	Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	60	64
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900.	4 1/2	100.90	101.90	Salma po 40 zł. m. k.	210	219
„ z r. 1896.	4	98.20	99.20	Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	72	78
„ Wiednia z r. 1874.	5	121.60	122.60	Tureckie obl. kol. po 400 fr.	145.50	146.50
Poz. hipot. Bułgarii z r. 1892.	6	117.25	118.25	Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	532	543.50
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).				Kupony) 3% obligacje premiowe (1880		
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99.25	100.25	pre-) 5% austr. zakł. kr. ziem. (1889	65	69
	5	102.20	103.20		99	107
Bukow. zakł. kred. ziemski	4	98.75	99	miowe) 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.		44
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	112	113	Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
„ „ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	100.40	101.40	Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454	—
„ „ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	101.65	102.65	„ „ akcje zakład 200 zł.	425	—
„ „ „ los. w 60 lat	4	99	100	Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5865	5700
„ Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	98.75	99.25	„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450
„ „ „ los. w 41 lat	4	99.60	—	„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587	586.50
„ „ „ dawn. emis.	4	99.75	—	„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	373	378
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101.45	102.45	„ „ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
„ „ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	99	100	„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—	—
„ „ „ oblig. komun. 2 emis.	5	99	99.50	„ węg. galic. lokal. 200 zł.	—	—
„ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4 1/2	101.45	102.45	Akcje banków (za sztukę).		
„ „ „ 4 e. l. w 45 l.	4	99.40	100.40	Banku Anglo-austr. 240 Kor.	319.30	320.30
„ „ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	99.50	100.50	Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	—	—
Austr. węg. Banku los. w 50 l. w. austr.	4	100.15	101.15	Pesz. Banku handl. 1000 K.	2920	2924
„ „ „ los. w 50 l. w. koron.	4	101.50	102.50	Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	—	—
Obligacje z prawem pierwszeństwa.				Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	786	787
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	100.70	101.70	Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	558	562
	4	93.25	94.25	Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	200
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	100.10	101.10	Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	452	453
„ 1884	4	92.85	93.85	Banku Austro-węg. 1400	1590	1600
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	112	113	Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	247	247.50
„ „ „ 1878	5	112	113	Zivnostenska banka 200 Kor.	247.25	247.75
„ „ „ 1887	4	100	101	Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych).		
Losy procentowe (za sztukę).				Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	892	902
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	300	307	Schodnicy 500 Kor.	726	736
	3	300	308	Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.). %		
„ „ „ 1889 po 100 zł.	3	266	274	Berlin i niem. m. bank za 100 marek	117.45	117.68
„ „ „ 1870 po 100 zł. w. a.	5	264	272	London za 10 funtów szter.	240.20	240.45
„ „ „ 1878 po 100 zł. w. a.	4	264	272	Paryż za 100 fr.	95.65	95.85
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	103	111	Petersburg i Warszawa za 100 rubli	—	—
Losy bezprocentowe (za sztukę).				Włoskie banknoty za 100 lirów	95.65	95.85
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	2470	2670	Waluty.		
	—	472	482	Dukat cesarski	11.36	11.40
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	153	163	20-frankówka	19.15	19.17
Clary po 40 zł. m. k.	—	79	84	20-markówka	23.49	23.56
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	—	91	98.50	Suwerien angielski zł.	24	24.08
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	65	70.50	Niemieckie banknoty za 100 marek	117.45	117.65
„ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	169	178	Włoskie banknoty za 100 rubli	95.70	95.90
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	177.50	187.50	Ruble banknoty za 100 rubli	253.75	254.75
Palffy po 40 zł. m. k.	—	53	55			
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—					

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.